

Aleg. 139.

Sprawozdanie

komisji lustracyjnej nad sprawozdaniem z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. lipca 1881 r.

Wysoki Sejmie!

Mając sobie przekazaniem uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 4. września 1882 r. do zbadania sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności jego za czas powyżej określony, przedkłada komisya lustracyjna Wysokiej Izbie wynik wspólnych obrad, odnoszący się do czynności każdego departamentu poszczególnie, jak następuje:

Departament I.

Referent: poseł Władysław Wolański.

Zakres działania. Wszelkie sprawy własnego zakresu działania w §. 27. ustawy gminnej wyliczone, z wyjątkiem spraw szpitalnych i drogowych, następnie sprawy powiatowe, jako takie załatwia departament I.

Sprawy załatwione. Do departamentu wpłynęło za czas sprawozdaniem objętych spraw 4.425. Liczba ta nie jest tak imponującą, jak w innych departamentach, jednak wszystkie te sprawy są ważne i dotyczą majątku krajowego, gminnego i powiatowego; przekonaliśmy się, iż zaledwie 10 jest jeszcze niezadowolonych exhibitów.

Ogólny pogląd. Wchodząc w samą istotę sposobu załatwiania, dostrzegliśmy dążność jak najszybszego stanowczego załatwienia wszystkich spraw, pomimo tego jednak w wielu wypadkach dążność ta rozbiła się o apatyę u dołu.

Wydział krajowy musiał przeprowadzać nieraz długą i mozolną korespondencyę, po kilkakrotnie ponawiać wezwania, zanim otrzymał odpowiedź, a były wypadki, w których na takową daremnie latami oczekiwali.

Pożądaną byłoby rzeczą, żeby Wydział krajowy z całą stanowczością wystąpił przeciw ociąganiu się niektórych Wydziałów powiatowych, takie ociąganie się bowiem podkopuje skuteczność i powagę administracyi autonomicznej.

Nadzór nad majątkami
gmin i powiatów.

W tym dla dobra kraju tak ważnym działem rozwinął Wydział krajowy energiczną i wytrwałą działalność, niezmordowanie czuwał, by akuratnie wykonywano postanowienia instrukcyi w tej mierze wydanej na dniu 17. sierpnia 1875, nie znalazł jednak należytego poparcia.

Z korespondencyi Wydziału krajowego przeprowadzonej z Wydziałami powiatowymi przekonaliśmy się nadto, iż są, choć nader nieliczne, powiaty, które zezwalają, aby dodatki na cele gminne były pobierane przez naczelników gmin, a nie jak ustawa nakazuje za pośrednictwem urzędów podatkowych.

Niemniej przekonała się komisya, że dotąd jeszcze trwają w miastach i gminach zbiorki od pojedynczych członków gminy na cele budżetem nie objęte, a który to sposób pokrycia wydatku może nastęrczyć przełożonym gmin łatwą sposobność do nadużyć.

Wydział krajowy w wypadkach, które doszły do jego wiadomości, wystąpił z całą stanowczością i wytoczył dochodzenie dyscyplinarne przeciwko winnym.

Komisya wszakże sądzi, że takim nadużyciom stanowczo i na zawsze koniec położyć należy.

Natomiast z radością podnieść musimy, iż niemało Rad i Wydziałów powiatowych przy gorliwej i sumiennej pracy oddały krajowi znakomite usługi.

Sprawy poszczególne.

Od tego ogólnego poglądu przechodząc do spraw poszczególnych, wymienionych w sprawozdaniu Wydziału krajowego lub przez nas podczas lustracyi dostrzeżonych przedewszystkiem podnieść musimy, iż wszystkie sprawy sprawozdaniem Wydziału krajowego objęte, przedstawione są w sposób zgodny z istotnym stanem rzeczy i z aktami spraw odnośnych, dla tego ograniczamy się tylko na podniesieniu zmian zaszłych w tych sprawach po ułożeniu sprawozdania Wydziału krajowego, niemniej do porobienia kilka uwag i spostrzeżeń, które nam się nasuwały przy bliższem rozpatrzeniu tych spraw.

Sankeyonowanie ustawy.

Po ułożeniu sprawozdania nadeszły sankeye:

- a) Ustawa o zezwoleniu gminie Kałusza na pobór opłaty od napojów spiryтусowych.
- b) Ustawa budownicza dla 29 gmin miejskich.

Uwolnienie korespondencyi Wydziałów powiatowych z gminami od opłaty pocztowej.

Pominąć nie możemy faktu, że Rząd wobec rażącej anomalii, iż korespondencye Wydziałów powiatowych jako Władz administracyjnych z ich podrzędnymi organami t. j. ze zwierzchnościami gminnymi i przełożonymi obszarów dworskich w sprawach publicznych n. p. policyi sanitarnej, budowniczej, ogniowej itd. są przez organa państwowe na równi traktowane z korespondencyami stron prywatnych i pociągane do opłaty pocztowej.

Nie uznał Rząd za stosowne odnośne postanowienie ustawy z dnia 2go października 1865 l. 108 Dz. p. w taki sposób zastosować, któryby jedynie odpowiadał urzędowemu stanowisku Wydziałów powiatowych, a w wypadku, jeżeli to uznanie było niemożliwem, nie poczynił odpowiednich kroków w drodze ustawodawczej w celu uwolnienia wyż wzmiankowanych korespondencyi od opłaty pocztowej, a nawet nie dał odpowiedzi na pismo podające do wiadomości Rządu rezolucyę sejmową w tym względzie powziętą na posiedzeniu z dnia 23. października 1881.

Wobec takiego stanu tej kwestyi, pożądanem byłoby, by ta sprawa uwolnienia korespondencyi Wydziałów powiatowych ze zwierzchnościami gminnymi

i przełożonymi obszarów dworskich w sprawach urzędowych od opłaty pocztowej w Sejmie powtórnie poruszoną została i z tego powodu stawiamy tu niżej wnioszek do Rezolucyi.

Fundacya
księżnej Lotaryngskiej
na Krakowcu.

Stosunkowo rażne wprowadzenie w życie fundacyi ś. p. Lewińskiego dla zubożałych włościan powoduje nas do podniesienia, że fundacya szpitalna ks. Lotaryngskiej dla Krakowca i gmin okolicznych od pierwszych lat bieżącego stulecia datująca się, dotąd oczekuje stanowczego uregulowania. Wydział krajowy przynagla wprawdzie od czasu do czasu c. k. Namiestnictwo do wydania listu fundacyjnego, wszelkie jednak wezwania Wydziału krajowego dotychczas były bezowocne. Sądzymy przeto, że ze wszechmiar odpowiedniemi byłyoby poprzeć usiłowania Wydziału krajowego pod tym względem, dla tego wnosimy jak rezolucya II.

Judykatura administra-
cyjna.

W czasie od 1. sierpnia 1881 do 1. lipca 1882 rozstrzygnął Wydział kraj. 429 rekursów w sprawach wchodzących w zakres działania departamentu I.

W ciągu tego samego roku wniesiono przeciw orzeczeniom Wydziału krajowego z dep. I. piętnaście rekursów dla Trybunału administracyjnego, z których w dwóch wypadkach zmienił Trybunał administracyjny orzeczenie Wydziału krajowego, a prócz tego w jednym zmienił je częściowo, a w drugim zarządził uzupełniające dochodzenie.

To na cyfrach oparte zestawienie daje zaszczytne świadectwo działalności Wydziału krajowego na tem polu wymagającym wyczerpujące znajomości przepisów administracyjnych.

Zestawiwszy ten tak świetny dowód judykatury Wydziału krajowego w sprawach gminnych, z szybkością z jaką orzeczenia w tym dziale zapadają, spełniamy jedynie naszą powinność, oświadczając, iż działalność Wydziału krajowego w tym kierunku zasługuje na uznanie.

Zakończenie.

W dalsze czynności departamentu I wdawać się, przekraczałoby granice niniejszego sprawozdania, poprzestajemy przeto na wymienieniu najważniejszych spraw i przedstawieniu następujących rezolucyj, które za niezbędne uważamy, i o przyjęcie których Wysoki Sejm upraszamy:

Re z o l u c y a I.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby wyjednał w drodze ustawodawczej uwolnienie od opłaty pocztowej korespondencyi Wydziałów powiatowych z gminami i obszarami dworskimi“.

Re z o l u c y a II.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się c. k. Rząd, by uczynił odpowiednie kroki w celu jak najrychlejszego wydania listu fundacyjnego fundacyi księżnej Lotaryngskiej dla Krakowca i gmin sąsiednich, i wprowadzenie tej fundacyi w życie“.

Przewodniczący :

Ks. Isakowicz
areybiskup

Sprawozdawca

Władysław Wolański.

Departament II.

Referent poseł Aleksander hr. Krukowiecki.

Ustawy sejmowe

przedłożone do sankcyi zostały zatwierdzone i uzyskały sankcye:

1) Ustawa o pożyczce 1.919.000 na spłacenie obligacyj 6 $\frac{1}{2}$ % oraz 1.100.000 dla kolei transwersalnej z uwolnieniem od wszelkich opłat i należności skarbowych.

2) Ustawa o poręce krajowej i upoważnienie na pożyczkę 1,025.000 na założenie i wyposażenie Banku krajowego.

3) Statuta Banku krajowego, które z polecenia Wysokiego Sejmu wypracował Wydział krajowy i przedstawił do zatwierdzenia rządowego, po wskazaniu przez Wysoki Rząd niektórych poprawek dopełnił je i uzyskał zatwierdzenie statutu i sankcye Najwyższą. Wydział statuta te przedłożył Wysokiemu Sejmowi w alegacie 2 dołączonym do sprawozdania Wydziału.

Komisyja lustracyjna ten statut przejrzała starannie i zdaniem jej jest on dobrze obmyślany granic polecenia sejmowego nie przekracza.

Zdaje się komisyji lustracyjnej, iż §. 71. gdzie powiedziano: „Wydział krajowy mianuje z grona Rady nadzorczej Przewodniczącego i Jego zastępcę — odpowiedniejby było pozostawić wybór Prezesa i zastępcy Radzie nadzorczej. Wniosku tej zmiany komisyja lustracyjna nie stawia, ale tylko robi uwagę, która jej się zdaje właściwą powadze i stanowisku jakie ta Rada powinna zająć w tym Banku.

Rewizya statutów Banku włościańskiego, której domagał się Wysoki Sejm, uzyskała względnie zadowolającą odpowiedź c. k. Ministerstwa, a chociaż nieuzyskaliśmy zmiany statutów tego Banku, to ważny jest nader ostatni ustęp z odezwy c. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 11go maja 1882 do l. 3912 alegat 7, na który Komisyja lustracyjna zwraca szczególną uwagę wszystkich panów posłów. Pan Minister spraw wewnętrznych opierając się na zdaniu Ministeryum sprawiedliwości orzeka, iż wszelkie Banki mogą być o lichwę tak pozywane jak każdy pojedynczy lichwiarz i odtąd przywilej nie zasłoni Banku od kary za lichwę.

Ostatni ustęp tej odezwy dosłownie przytacza Komisyja lustracyjna:

„O ile zaś powyższa uchwała Sejmowa miała na oku zapobieżenia nierzetelnemu lichwiarskiemu postępowaniu zakładów kredytowych przy udzielaniu pożyczek, oznajmia p. Minister, opierając się w tej mierze na zdaniu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości, iż ustawy państwowe z dnia 10. lipca 1877 i 28. maja 1881 mają zastosowanie do takiego postępowania“.

Komisyja lustracyjna stawia wniosek:

„Wydział krajowy z polecenia Sejmu zawiadomi wszystkie Wydziały powiatowe o tym doniosłym fakeie dla wiadomości gmin i przeszele im odpis tego ministeryalnego postanowienia“.

Petycye dłużników Banku włościańskiego.

Odpowiedź Wysokiego Namiestnictwa nie zdaje się Komisyji lustracyjnej zadowolającą, bo przesyłając prośby z tłomackiego o wysokie procenta, oraz prośbę Zofii Waleń z Dębicy Sejm wiedział, że grunta jej zostały sprzedane w trzecie ręce. Chodziło o to Sejmowi, że te grunta sprzedane będąc na mocy pretensyi pochodzących z wygórowanych i niezem nieusprawiedliwionych pretensyi i kar, a ponieważ to działo się pod nadzorem komisarza rządowego przeto Sejm miał nadzieję, że Wysoki Rząd rozpatrzy tę sprawę i wyjedna swoim naciskiem choć częściowy zwrot za dużo pobranych procentów lub też odda sprawę Prokuratorcy do wdrożenia śledztwa przeciw tamtejszemu agentowi Banku włościańskiego lub też przeciw samemu Bankowi. Ponieważ Wysoki Rząd tego nie uczynił, przeto Komisyja lustracyjna wzywa Wydział krajowy, aby po zapadłej przez Ministeryum uchwale, że Bank może być o lichwę pozywany — rozpatrzył tę sprawę i wdrożył ją na drogę sądową.

Pokątne zakłady zastawnicze.

Sejm uchwalił: „Wzywa się Rząd aby organom swoim polecił zwrócić baczność uwagę na istniejące w kraju liczne pokątne zakłady zastawnicze i bezwzględnie zastosowaniem istniejących w tej mierze przepisów, przyczynił się do wytepienia tej plagi ubogiej ludności.“

Wysokie c. k. Namiestnictwo odpowiedziało na to wezwanie jak to w Alegacie 8. można czytać, „wezwanem do wszystkich Starostw. — Jakkolwiek z publicznych ogłoszeń urzędowych wiadomo, że gdziekolwiek a mianowicie w Krakowie znoszono pokątne zakłady zastawnicze, to jednak w ogóle nie nastąpiło pożądane polepszenie.

Komisya lustracyjna przekonana jak wielką ta plaga jest klęską dla ludzi najuboższych niemających kredytu osobistego i przymuszonych zastawiać swe rzeczy, — przekonana, że temu zakładanie publicznych zakładów zastawniczych po większych miastach może zapobiedz, zwraca uwagę Wydziału, aby wpłynął izby Wysoki Rząd starał się przy świeżo zaprowadzających kasach oszczędności takie zakłady z niemi łączyć — oraz, że to powinno być jednym z pierwszych zadań mającego się założyć Banku krajowego. — Dla tego komissya lustracyjna nie uważa sprawy tej za załatwioną i pozwala sobie zwrócić uwagę Wydziału krajowego, ażeby ważnej tej sprawy nie spuszczał z oka i starał się na wszelkich możliwych drogach pomyślnie ją rozwiązać.

Szkoła leśnictwa.

Departament i Wydział dopilnowali przeprowadzenia budowy szkoły z jak największą starannością i oszczędnością i nieprzekroczył kredytu wyznaczonego — należy Mu się za to uznanie.

Szkoła rolnicza w Czernichowie.

Wydział krajowy uzyskał pozwolenie Wysokiego Rządu na zaciągnięcie pożyczki na wystawienie domu dla profesorów, który w zarządzie kuratorji został wybudowany. — Profesorowie i Dyrektor zostali mianowani i szkoła została na nowe tory wprowadzona. — Statut organizacyjny krajowej tej szkoły został uchwalony i znajduje się w Alegacie 4-tym przy sprawozdaniu Wydziału dołączonym.

Krajowe szkoły w Dublanach.

Komisya lustracyjna z wielką przyjemnością zaznaczyć musi, że szkoła ta dąży do stanowiska jakie zajmować powinna. — Liczba uczniów wyższej szkoły zwiększa się corocznie i doszła obecnie do 60. — Komisya znalazła rozwiniętą bardzo bibliotekę i czytelnię przez uczniów założone i utrzymywane, co pozwala tym uczniom mniej tęsknić za rozrywkami miasta i skupia całą ich uwagę na naukę mającą wydać błogie skutki dla przyszłości kraju.

Szkoła parobków.

choć nie kształci parobków, ale raczej dozorców i ekonomów, jest bardzo dobrze i praktycznie prowadzoną i wyda niezawodnie dobrych gospodarzy.

Gospodarstwo w Dublanach jest dobre. — Komisya zauważyć musi, że Ci co go kilka lat temu widzieli nie mogli by temu postępowi uwierzyć.

Żałować tylko trzeba że posada profesora gospodarstwa opróżniona przez p. Strusiewicza dotąd jeszcze nie została obsadzona a to tem więcej, że rok szkolny się zaczął.

Melioracye.

Dział melioracyjny jest umiejętnie w Wydziale krajowym prowadzonym — rozwija się coraz więcej, coraz też bardziej zyskuje zaufanie publiczne — zgłoszenia napływają coraz liczniej-

sze nawet i od gmin wiejskich. — Studia i plany są robione starannie i spodziewać się można prawdziwego pożytku i podniesienia kraju, co przy pomocy tworzącego się Banku tem łatwiej się urzeczywiści.

Wydział krajowy zajmował się z przejęciem i zrozumieniem rzeczy w granicach możliwości przemysłem domowym i wspieraniem zakładów pożytecznych. — Starał się podnieść przemysł tkactwa krajowego, udzielał mu zapomogi przez Sejm krajowy na cele przemysłu wyznaczonej, niewątpimy, że i nadal tę ważną gałąź popierać będzie.

Fabryka robót pończoszkowych p. Hejdenreicha znalazła pomoc i opiekę Wydziału krajowego i komisya lustracyjna zwiedziła fabrykę, znalazła maszyny kosztowne bo do 50.000 franków kosztujące, dziewiętnaście ludzi pracujących, a pomiędzy niemi trzech głuchoniemych; fabryka ta wolno choć prawidłowo się rozwija. Właściciel zna się sam gruntownie na tej robocie, to też umiejętnie praca jest prowadzoną, ma 2-eh Francuzów jako instruktorów a 19-tu naszych; nasi robotnicy pomalu się wprawiają do tej trudnej pracy, początkowo biorą zapomogę jaką im Wydział krajowy dla zachęty przeznaczył, po kilku miesiącach są tacy już dwaj, co się wyuczyli i zarabiają po 22 zł. 50 centów miesięcznie, a z czasem więcej zarabiać będą. Wyroby nie nie zostawiają do życzenia, są prawdziwie piękne i znacznie tańsze już nie tylko od zagranicznych, ale nawet od wiedeńskich. — Jeżeli Wydział krajowy przez 2 lata jeszcze wspierać będzie jak dotąd p. Hejdenreicha, to za dwa lata będzie już mógł zupełnie pójść o własnych siłach i postawić tę fabrykę na stopniu, mogącej w swoim czasie wyrugować wszelkie fabrykaty tego rodzaju liczej kondycyi i pozostanie w kraju parę milionów.

Komisya lustracyjna wnosi, aby zasilek dawany tej fabryce był nadal utrzymany.

Oto prawdziwy obraz działań Departamentu II—znać w tem działaniu energię, usilną pracę, i dążenie bezprzeszanne do postępu, a tem samem wypełnienie swojej powinności.

Przewodniczący :

Ks. Isakowicz, arcybiskup.

Sprawozdawca :

Aleksander hr. Krukowiecki.

Departament III.

Referent: Poseł Cezary Haller.

Komisya lustracyjna badając akta tak spraw w sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego wymienionych, jakoteż pominiętych w niem z powodu, iż są natury czysto administracyjnej i należą wyłącznie do zakresu działania Wydziału krajowego, przekonała się, iż wszystkie sprawy w departamencie tym załatwiane są z należytą sprężystością i akuracnością.

Nie chcąc powtarzać tego, co ze sprawozdania Wydziału krajowego Wysokiej Izbie jest znane i tutaj tylko mogłoby być omówione, pomijając dalej sprawy, osobno przez Wydział krajowy wniesione i przez Wysoką Izbę innym komisjom przydzielone — ogranicza się komisya do podniesienia tych spraw, które nastroczają sposobność do czynienia uwag lub dania wyjaśnień, tudzież do takich, które po wydrukowaniu sprawozdania wydziałowego naprzód postąpiły.

Uchwała z d. 24 Lipca 1880, mocą której Wysoki Sejm wezwał C. k. Rząd ażeby na Uniwersytecie lwowskim ustanowił osobną katedrę prawa polskiego i jego historii, tudzież, ażeby przedmioty te były uznane za obowiązkowe przy egzaminach ścisłych z historii prawa, traktowana była przez C. k. Rząd i załatwiona została w sposób niezgodny z życzeniami Wysokiej Izby.

Reskryptem z d. 30 Sierpnia 1881 r. oświadczył bowiem pan Minister wyznań i oświaty, iż „gotów jest uczynić zarządzenia, aby polskie prawo prywatne i historia tegoż na Uniwersytecie lwowskim w podobny sposób traktowane były, jak to już ma miejsce na Uniwersytecie krakowskim.“ Sądząc jednak, iż wykłady prawa polskiego nie mogłyby zająć osobnego profesora przez dwa półrocza, zażądał pan Minister wyjaśnienia „czy między profesorami obecnie na Uniwersytecie lwowskim funkcjonującymi, nie znajduje się taki, któryby mógł i zechciał objąć zastępstwo powyższego przedmiotu za odpowiednem wynagrodzeniem“.

Wydział prawniczy Uniwersytetu lwowskiego w odpowiedzi na to wezwanie, przemawiał za utworzeniem osobnej katedry prawa polskiego, lecz oświadczył przytem, iż „na razie nie może przedstawić odpowiedniej osobistości na pomienioną katedrę“ i zastrzegł sobie późniejsze wniesienie propozycji.

W skutek tego pan Minister pod d. 15 Lutego 1882 r. postanowił nie przychylić się do wniosku ustanowienia tej katedry „a to na tak długo, dopokąd nie zostanie przedstawiona zupełnie ukwalifikowana ku temu osobistość“; tymczasem zaś porучzył wykłady prawa polskiego i jego historii profesorowi Dr. Fangorowi.

Wydział prawniczy zaniebawszy poczynić kroków w celu wyszukania odpowiedniego kandydata do katedry, której żądał ustanowienia, oświadczeniem swoim, iż nie ma takowego, podał panu Ministrowi powód do odmownego załatwienia sprawy. chociaż komisya powodu tego za właściwy, ani za wystarczający uważać nie może. — Katedry nie bywają zwykle ustanawiane dla pewnych osobistości, lecz dla tego, iż są potrzebne, nadto katedry bywają stałe, podczas gdy profesorowie zmieniają się. Kandydaci na profesorów nie są zatem potrzebni do ustanowienia katedry, lecz dopiero do jej obsadzenia.

Oświadczenie Wydziału prawniczego musiało wprawdzie nasunąć panu Ministrowi wniosek, iż napróżno byłoby ustanawiać katedrę, do której objęcia nie znalazłby się godny kandydat, mimo to sądzi komisya, iż katedra mogła i powinna być ustanowiona, poczem niezawodnie okazałoby się, iż obawa o brak kandydata uzdolnionego do jej objęcia była płonna.

Nie może być zadaniem komisji dowodzenie naukowej ważności wykładów prawa polskiego, ani dowodzenie, iż przedmiot ten aż nazbyt jest wystarczający do zajęcia profesora przez rok cały. Nie możemy jednak pominąć praktycznej ważności tego przedmiotu dla prawników; zdarzają się bowiem u nas niejednokrotnie sprawy, których bez dokładnej znajomości prawa polskiego zrozumieć, wyjaśnić, ani osądzić nie podobna.

Nie tylko zatem z naukowych i narodowych, lecz i z praktycznych względów, nważać musimy za niezadawalające odmowne załatwienie sprawy tak co do ustanowienia katedry prawa polskiego, jakoteż co do drugiego żądania Wysokiego Sejmu, ażeby przedmioty te policzane były do obowiązkowych przy egzaminach ścisłych z historii prawa.

Znaczenie, jakie ten przedmiot niewątpliwie posiada, skłania komisję do przekroczenia właściwego jej zakresu i do zwrócenia uwagi Wysokiej Izby na sposób traktowania nauki prawa polskiego i jego historii na Uniwersytecie krakowskim, który pan Minister oświaty chciał do Uniwersytetu lwowskiego zastosować.

W Krakowie nie ma osobnej katedry prawa polskiego, a wykład tego przedmiotu połączony jest z wykładem prawa niemieckiego. Urządzenie takie może wyjątkowo istnieć bez straty dla nauki i dla słuchaczy, nie może jednak być uznane za prawidłowe i zadowalające, raz, że nauce prawa polskiego odejmuje słusznie należące się jej znaczenie, a powtóre z powodu, iż nie zawsze może znaleźć się profesor, chcący i mogący poświęcić się z równem zamiłowaniem dwóm przedmiotom i uzdolniony do wykładania obudwu w sposób odpowiedni.

Z tych powodów komisya lustracyjna przedstawia Wysokiej Izbie do przyjęcia na końcu niniejszego sprawozdania dołączoną rezolucję I. odnoszącą się do nauki prawa polskiego na Uniwersytecie lwowskim i krakowskim.

Z zadowoleniem podnosi za to komisya ustanowienie, już po zamknięciu sprawozdania Wydziału krajowego, katedry historii polskiej na Uniwersytecie lwowskim.

Drugą sprawą nieprzychylnie dla nas przez c. k. Rząd załatwioną, jest sprawa fundacyi ś. p. Konstantego Zahorskiego.

Wiadomo Wysokiej Izbie ze sprawozdań o czynnościach Wydziału krajowego z lat poprzednich i z roku bieżącego, iż ś. p. Zahorski, umierając w r. 1878 w Wiedniu, przekazał swój ruchomy majątek dla ludności polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego w Austrii zamieszkałej, przeznaczając go w połowie na zakłady dobroczynne, w $\frac{1}{4}$ na utrzymanie kościołów, a w $\frac{1}{4}$ na stypendya dla uczącej się młodzieży, „według mniemania świadków“, których mianował zarazem egzekutorami ostatniej swej woli.

W brew stanowczo objawionemu życzeniu tych egzekutorów testamentu, i pomimo iż c. k. Rząd pierwsiastkowo, jak się z toku sprawy okazuje, skłonny był, zgodnie z ich wolą, do oddania zarządu fundacyi władzom galicyjskim, uznało c. k. Namiestnictwo niższo-austriackie siebie za kompetentną władzę fundacyjną w tej sprawie, a na skutek rekursu wniesionego przez egzekutorów testamentu i remonstracyi zrobionej przez Wydział krajowy, pan Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z panem Ministrem spraw duchownych i oświaty zatwierdził pod 9. Czerwca 1882 to rozporządzenie c. k. Namiestnictwa niższo-austriackiego z powodu, iż „przeciw temuż nie ma prawnie uzasadnionego zarzutu.“ Nadto oświadczył pan Minister, iż żądania rekurujących, ażeby w razie uznania c. k. niższo-austriackiego Namiestnictwa za władzę kompetentną, fundacja ś. p. Zahorskiego w drodze delegacyi c. k. galicyjskiemu Namiestnictwu przekazana została „w obecnych stosunkach“ (unter den obwaltenden Verhältnissen) uwzględnic nie może.

Chociaż załatwieniu temu pod względem formalnym nie zarzucić nie można, gdy jednak żadne, znane nam prawo nie każe Namiestnictwo kraju koronnego, w którym fundator życie zakończył, uważać koniecznie za właściwą władzę fundacyjną, gdy ś. p. Zahorski majątek swój przeznaczył dla ludności polskiej, a zatem nie dla niższej Austrii, gdy nakoniec całe urządzenie fundacyi złożył w ręce egzekutorów testamentu, a ci żądali oddania zarządu tej fundacyi galicyjskiemu Wydziałowi krajowemu. — C. k. Rząd stanowiąc inaczej nie zastosował się, zdaniem komisji, do woli fundatora i nie wniknął w ducha jego zapisu, a kraj nasz pokrzywdził. Komisya wyrażając Wydziałowi krajowemu uznanie za gorliwe dotychczasowe zajmowanie się tą sprawą, nie może uważać jej za ostatecznie i nieodwołalnie załatwioną, dla tego też przedstawia Wys. Izbie, w końcu sprawozdania, do przyjęcia rezolucję pod II.

Pomimo często przez Wydział krajowy robionych przedstawień, krajowa Rada szkolna udziela ciągle znaczne zaliczki z funduszu krajowego Radom szkolnym okręgowym, a c. k. Władze rządowe zbyt powolnie zwrot tych zaliczek egzekwują. Wprawdzie w skutek energicznego upominania się przez Wydział krajowy i w skutek polecenia przez c. k. Prezydium Namiestnictwa c. k. Starostom danego, wpłynęła w ciągu ostatniego roku na poczet tych zaliczek znaczna kwota, bo 142.602 zł. 23 $\frac{1}{2}$ ct., zalegało jednak jeszcze po koniec Czerwca r. b. 66.364 zł. 61 $\frac{1}{2}$ ct., a w Lipcu przybyło nadto 2000 zł, tak iż obecnie zaległość wynosi 68.364 zł. 61 $\frac{1}{2}$ ct.

Zaległość ta nie rozkłada się na kraj cały, lecz cięży tylko na siedmiu Radach okręgowych, a mianowicie głównie na Tarnopolskiej i Bocheńskiej, z czego okazuje się, iż krajowa Rada szkolna zanadto hojnie tych zaliczek udzielała, i teraz jeszcze mimo przedstawień przez Wydział krajowy robionych, udziela takowych najbardziej zadłużonym Radom szkolnym okręgowym, nowych zaliczek, dała bowiem Radzie okr. bocheńskiej w r. 1881 znów 4.000 zł., a w r. b. Radzie okr. Tarnopolskiej 2.000 zł.

Komisya lustracyjna poprzestaje na sprawdzeniu tego smutnego stanu rzeczy, komisji bowiem budżetowej i edukacyjnej rzeczą będzie obmyśleć środki zmierzające do wprowadzenia prawidłowego gospodarstwa.

Z powodu, iż Wydział krajowy przy wnioskach o zmianę ustawy szkolnej przedstawił Wys. Izbie środki zaradcze przeciwko ciągłemu, a bardzo znacznemu przekraczaniu budżetu przez krajową Radę szkolną — komisya lustracyjna wstrzymuje się od uwag nad tym przedmiotem.

Zaliczki dane na budynki szkolne zwracane są także nieregularnie. Z tego tytułu zalegało po koniec r. 1881.	8.619. zł. 64 ¹ / ₂ ct.
Należytość z r. 1882 wynosiła	18.490. „ 61 ¹ / ₂ „
Razem należało się	27.110. zł. 26 ct.
Na to spłacono	5.581. „ 18 „
Zalega	21.938. zł. 8 ct.

Przy ciągłej baczności Wydziału krajowego na ten przedmiot należy się spodziewać, iż zaległość ta ściągnięta wkrótce zostanie, o ile klęski tegoroczne nie staną temu na przeszkodzie.

W sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego przedstawiono, co zrobione zostało w celu odzyskania od Rządu królestwa polskiego sumy 238.265 złp. 22 gr., należącej się funduszowi szkolnemu. Licząc na to, iż Wydział krajowy, jak dotąd zrobił, co do niego należało, tak i nadal nie zaniedba czynić stósownych starań o odzyskanie tego funduszu, komisya lustracyjna poprzestaje na wyrażeniu życzenia, ażeby c. k. Rząd zechciał sprawą tą zająć się gorliwie i energicznie ją popierać.

Wydział krajowy, przekonany o potrzebie utrzymania opery polskiej we Lwowie, wypłacił przedsiębiorcy teatru lwowskiego na początku r. b. 3/4 części, a w połowie roku resztę, przyznanej mu przez Wysoką Izbę subwencji. Wydział krajowy znajdował się w trudnym i kłopotliwym położeniu. Z jednej bowiem strony widział, iż przedsiębiorca nie czynił zadość wszystkim warunkom, pod jakimi subwencya była mu przyznana, i że dla tego należałoby mu właściwie zaprzeczyć wypłaty, z drugiej zaś strony obawiał się, iż przez wstrzymanie wypłaty uniemożliwi istnienie opery i podkopie byt teatru polskiego, a miał nadzieję, iż przychodząc w pomoc przedsiębiorcy przyczyni się do dźwignięcia upadającej sceny lwowskiej.

Nadzieja ta okazała się niestety płonna. Nie można przecież Wydziałowi krajowemu brać za złe dopełnienia wypłaty, ponieważ odmawiając jej byłby niechybnie naraził się na zarzut, iż pozwolił upaść scenie polskiej, a szczególnie operze, której utrzymanie Wysoki Sejm za potrzebne uważał.

Że mimo zadość uczynienia żądaniu przedsiębiorcy i mimo równoczesnego zagrożenia użyciem środków zaradczych w razie, jeżeli się przedsiębiorca do wymagań komitetu nadzorczego nie zastosuje, stan teatru nie tylko nie podniósł się, lecz przeciwnie jeszcze więcej podupadł, okazuje się ze sprawozdania w Czerweu r. b. złożonego Wydziałowi krajowemu przez komitet ustanowiony do nadzoru teatru. Komitet wyraża się tam bardzo niepoehlebnie o dramacie i komedyi, i to tak o doborze sztuk, jakoteż o obsadzeniu ról, twierdzi iż opery właściwie nie ma, a najlepiej obsadzona jest i najwięcej wieczorów zajmuje operetka, która publiczność przyciąga, lecz jej smaku nie kształci, ani poczucia moralnego nie podnosi, co było właśnie celem, dla którego subwencya uchwalona została.

Komitet uważając słusznie ciągle utrzymywanie opery za niepodobne, sądzi iż należałoby utrzymywać ją tylko przez 3 lub 4 miesiące w roku, a za to starać się o dobrą komedję i dramat, zaś w przekonaniu, iż terażniejszy przedsiębiorca zadaniu swemu sprostać nie potrafi, kończy komitet wnioskiem o odjęcie mu subwencji.

Komisya lustracyjna musi poprzestać na tem przedstawieniu smutnego stanu w jakim się teatr lwowski znajduje, nie chcąc wchodzić w możliwe kolizye z komisją budżetową, do której należeć będzie postawienie wniosków względem udzielenia lub odmówienia subwencji na przyszłość.

Majątek fundacyi stypendyjnych urósł w ciągu ostatniego roku o 13.577 zł., to jest w stosunku do lat poprzednich, nie wiele.

Przyczyny tego zmniejszonego przyrostu szukać należy z jednej strony w tem, iż dobroczynność publiczna zaczęła zwracać się do innych celów, z drugiej zaś w stratach jakie fundusze sty-

pendyjne poniosły przez wylosowanie znacznej ilości listów zastawnych Banku hipotecznego, które poprzednio w wartości nominalną przewyższającej, do rachunku przyjęte były. Przez zamianę tych listów na inne papiery tracą fundacye wprawdzie nieco dochodu, za to jednak zyskają na większej pewności kapitału.

Z 1.500 zł. przyznanych przez Wydział krajowy jako zasiłek komitetowi wydawnictwa dzieł ludowych, pobrał tenże komitet dopiero 500 zł., wydał zaś, kosztem 2 878 zł. 78 ct., ośm książeczek polskich i tyleż ruskich w 40.000 egzemplarzy, które rozeszły się za pośrednictwem Wydziałów Rad powiatowych i komisantów, tak iż nakład kilku książeczek został wyczerpany, z innych zaś nie wiele egzemplarzy pozostaje w zapasie. Wydawnictwo to, pocziwemi chęciami nacechowane, i starające się odgadywać potrzeby ludności wiejskiej, może wywrzeć wpływ dobry, zasłużyło więc na udzielany zasiłek.

Rezolucya I.

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wzywa c. k. Rząd ażeby:

1. na Uniwersytetach we Lwowie i w Krakowie systemizował osobne katedry prywatnego prawa polskiego i jego historii:

2. ażeby przedmioty powyższe uznane były za obowiązkowe przy egzaminach ścisłych z historii prawa na Uniwersytetach Lwowskim i Krakowskim.“

Rezolucya II.

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyrażając zdziwienie i ubolewanie z powodu niekorzystnego dla naszego kraju i niezgodnego z myślą fundatora załatwienia przez c. k. Rząd sprawy zarządu fundacją ś. p. Konstantego Zahorskiego, poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby udał się jeszcze raz do c. k. Rządu o ponowne dokładne zbadanie tej sprawy, tudzież, ażeby starał się wszelkimi drogami, jakie uzna za stosowne, o cofnięcie nieprzychylniej nam decyzji.“

Przewodniczący :

Ks. Isakowicz, arcybiskup.

Sprawozdawca :

C. H a l l e r.

Departament IV.

Referent: poseł Tadeusz Wasilewski.

Rozpatrzywszy się w czynnościach departamentu IV Wydziału krajowego, objętych sprawozdaniem, przydzielonem komisji przez Wys. Sejm, napotkała komisya lustracyjna wszędzie sprężystość w wykonaniu uchwał sejmowych, ład i porządek w zawiadywaniu sprawami departamentu, a w wydatkach ścisłe przestrzeganie granic preliminarza.

Szczegółowe porównanie kwot preliminowanych z rzeczywistymi wydatkami według zamknięcia za rok 1881, tak wydatków, jako też dochodów dróg krajowych, wchodzi w zakres komisji budżetowej, komisja lustracyjna zatem ograniczyć się musi na skonstatowaniu, iż Wydział krajowy w zarządzie drogowym na rok 1881 nie tylko nie przeszedł preliminarza, ale wykazał niżej preliminarza pewne oszczędności, zwłaszcza w pozycjach na nowe budowy utrzymanie dróg, w dochodach zaś nadwyżki z myt i datków dobrowolnych.

Uchwały W. Sejmu z roku 1881, o ile to leżało w zakresie Wydziału krajowego, zostały ściśle wykonane, komisja jednak nie widzi potrzeby wyliczenia szczegółowego wszystkich spraw, objętych sprawozdaniem, i w takowem dostatecznie wyjaśnionych albo finalnie załatwionych, a ogranicza się jedynie na podniesieniu spraw, w których ingerencya Wysokiego Sejmu byłaby jeszcze pożądaną.

Sprawa uchwały Wysok. Sejmu co do wymierzania emerytur i pięcioleci inżynierom i konduktorom dróg krajowych.

Do spraw, w których Wydział krajowy wyczeknie jeszcze postanowień W. Sejmu, jest sprawa wymierzania pięcioleci i emerytur inżynierom i konduktorom dróg krajowych, tudzież pensyj dla wdów i sierót po tych inżynierach i konduktorach pozostałych, w myśl uchwały W. Sejmu z dnia 23 października 1881, która brzmi;

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu wymierzać pięciolecia i emerytury inżynierom i konduktorom dróg krajowych, oraz pensye wdowie dla wdów i sierót po inżynierach i konduktorach pozostałych, a to w równej mierze z innymi stabilizowanymi urzędnikami krajowymi“.

W uchwale tej Wydział krajowy nie znalazł dostatecznych wskazówek co do jej zastosowania, mianowicie: 1) od którego czasu ma nastąpić wymiar pięcioleci i podług jakiej stopy?; 2) czy wymieniona uchwała odnosi się wyłącznie do inżynierów i konduktorów dróg krajowych, *objętych stałym etatem służby drogowej* z dnia 16. listopada 1872, czy też także do inżynierów i konduktorów, nieobjętych tym etatem, i pełniących czasowo obowiązki w skutek przyzwolenia udzielonego przez W. Sejm *specyjalnemi uchwałami budżetowemi* w miarę wzrastającej faktycznej potrzeby, nie mniej też inżynierów *czasowo przeznaczonych do budowy dróg krajowych“*.

Oparłszy się zatem Wydział krajowy z jednej strony na braku wskazówek w uchwale W. Sejmu co do powyższych pytań, i drugiej strony na fakcie, że W. Sejm przy powyższej uchwale nie wyznaczył zarazem w budżecie krajowym ani na rok 1881, ani też na rok 1882 żadnej kwoty na pięciolecia dla urzędników dróg krajowych, jak to był uczynił w r. 1874 po przyznaniu urzędnikom i służom Wydziału krajowego prawa do dodatków pięcioletnich; nie sądząc się uprawnionym do asygnowania już dziś stałych poborów budżetem nie przyzwolonych, przyjął datę uchwały W. Sejmu, jako datę, od której na przyszłość dodatki pięcioletnie nadawane być mają, jeżeli Wys. Sejm inaczey nie postanowi.

A w obec powyższego zapatrywania nie widział na razie Wydział krajowy potrzeby zastanawiania się nad kwestyą stopy pięcioleci, nie mniej nad pytaniem, do których inżynierów i konduktorów dróg krajowych stosuje się powyżej wymieniona uchwała sejmowa.

O ile stanowisko zajęte przez Wydział krajowy w tej sprawie jako ściśle oparte na danych faktycznych, potrzeba uznać jako prawidłowe, o tyle zadaniem komisji lustracyjnej być musi, wglądać także głębiej w intencye Wys. Sejmu i na nich oprzeć swe wnioski.

Sprawa wymiaru pięcioleci i emerytur urzędnikom krajowym była już nie po raz pierwszy w roku przeszłym na porządku dziennym obrad Wysockiego Sejmu.

Uchwałą sejmową z dnia 3. stycznia 1874, dotyczącą się etatu i płac urzędników, uregulowane zostały płace urzędników Wydziału krajowego w ogóle, a między niemi i służby technicznej drogowej, będącej w biurze Wydziału krajowego. Nadano wówczas tymże urzędnikom dodatki aktywne i pięciolecia, a co do pięcioleci uchwała ta w ten sposób została przez Wydział krajowy wykonaną, że *przyznano im wszystkie lata służby przed uchwałą przebyte na jednej posadzie, jednak nie wypłacono im zaległych pięcioleci wstecz, lecz policzając lata, wypłacano pięciolecia od dnia uchwały 3. stycznia 1874 na przyszłość przypadające.*

Następnie w roku 1875 weszło do Wys. Sejmu sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 12. marca 1875 w przedmiocie przekazanej mu petycji inżynierów okręgowych o przyznanie im cechy stałych urzędników krajowych i prawa do emerytury. Wydział krajowy w sprawozdaniu tem, stawiając wnioski stabilizacji inżynierów okręgowych, uważa, „iż względy sprawiedliwości wymagają, ażeby im nie przepadały te lata, które spędzili już jako funkcyjnarjusz samostni, bądź jako rzeczywisci inżynierowie okręgowi, bądź też jako pełniący obowiązki inżynierów okręgowych“... „odroczenie dotychczasowe zatem ustalenia ich posad nie powinnyby pociągać dla nich następstw szkodliwych“ . . .

„Wydział krajowy proponuje zatem, ażeby tak przy wymiarze dodatków pięcioletnich, jak i emerytury, policzony był inżynierowi okręgowemu czas, który tenże na posadzie rzeczywistego inżyniera okręgowego lub też pełniącego samostnie obowiązki tego inżyniera nieprzerwanie spędził.

Komisya budżetowa nie przychyliła się do wniosków Wydziału krajow., wniosła odroczenie ustalenia posad inżynierów okręgowych ze względu na uzasadnione oczekiwanie nowej ustawy drogowej i na trudność urzędzenia dzisiaj należytego i blizkiego nadzoru nad ich czynnościami“.

Jednak zastrzega im komisya budżetowa, że odroczenie to „nie może wyrządzić krzywdy i ujmy... gdyż jeżeli przy ustaleniu posad inżynierów okręgowych pozostaną na posadzie tymczasowo dziś zajmowanej, w takim razie będą im policzone z pewnością lata służby, które na tymczasowej posadzie przepędzili, jak to już teraz Wydział krajowy wnosił“.

Nakoniec wyżej wymieniona uchwała W. Sejmu z 23. października 1881 poleca wymierzanie pięcioleci i emerytur inżynierom i konduktorom dróg krajowych, „a to w równej mierze i z innymi stabilizowanymi urzędnikami krajowymi“.

Komisya lustracyjna idąc zatem torem wypowiedzianych w W. Sejmie opinij tak Wydziału krajowego, jak komisji z łona Sejmu, uważając za rzecz słuszną i sprawiedliwą i w duchu powyżej przytoczonej uchwały Wys. Sejmu z 23. października 1881 zrównanie pod względem emerytur i pięcioleci służby drogowej z innymi stabilizowanymi urzędnikami Wydziału krajowego, przedstawia W. Sejmowi rezolucję A. do uchwały.

Język polski w kierownictwie budowy kolei transwersalnej.

W skutek przekazanej Wydziałowi krajowemu przez Wys. Sejm petycji Wydziału powiatowego w Rudkach, Wydział krajowy odnosił się dwukrotnie w sprawie zaprowadzenia języka polskiego w zarządzie budowy kolei trans-

wersalnej do c. k. Namiestnictwa, opierając się na rozporządzeniu ministeryalnym z dnia 5. czerwca 1869, dotyczącem języka urzędowego tutejszo-krajowych c. k. Władz, Urzędów i Sądów. C. k. Namiestnictwo ograniczyło się w swych odpowiedziach na uwadze, że powyżej wymienione rozporządzenie ministeryalne nie ma zastosowania do kierownictwa budowy kolei państwowej, gdyż ono nie jest urzędem samoistnym, w skład istniejącego ustroju c. k. władz i urzędów wchodzącym, lecz tylko organem Ministerstwa do spełnienia pewnej czynności delegowanym.

Komisya lustracyjna nie może uważać za jedyną prawną podstawę co do języka polskiego rozporządzenie ministeryalne z dnia 5. czerwca 1869, a w obec tak z natury rzeczy uprawnionych życzeń kraju, by kierownictwa budowy kolei państwowej, mające swą siedzibę w Stanisławowie, Jasle i Białej w korespondencyach i czynnościach urzędowych tak z władzami krajowymi, których urzędowym językiem jest język polski, jako też z miejscową ludnością, nieznaną języka niemieckiego używały języków krajowych, przedkłada Wysokiemu Sejmowi do uchwały rezolucyą *B*.

Sprawa stacyi drogi żelaznej w Zarwanicy.

Przedstawienia Wydziału krajowego w skutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 10. października 1881 na wniesione petycje Rad powiatowych Brzeżańskiej i Złoczowskiej o ustanowieniu stacyi kolei żelaznej w Zarwanicy, tak do Dyrekcyi kolei Karola Ludwika, jak do c. k. Namiestnictwa, nie przyniosły pożądanego skutku, gdyż Dyrekcyja jeneralna kolei Karola Ludwika odpowiedziała odmownie co do utworzenia stacyi, a ograniczyła się tylko na ustanowieniu przestanku osobowego. Gdy jednak Dyrekcyja jeneralna kolei Karola Ludwika, ustanawiając przestanek osobowy w Zarwanicy, nie pomyślała o jakimkolwiek budynku w tem miejscu, by podróżni w razach słoty i zamieci mogli znaleźć schronienie, komisya lustracyjna wnosi pod *C*.

Doprowadzając do końca Wydział krajowy jedno wielkie zadanie, to jest budowę najpotrzebniejszych dróg krajowych, gdyż z rozpoczętych pozostaje na następne lata już tylko dwie drogi Lwów-Stożanów i Nisko-Rzeszów-Nadbrzezie, na których dalsza budowa prowadzona będzie, z nierozpoczętych zaś Kańczuga-Szklary i Borszczów-Jezierzany, t. j. około 130 kilometrów, gdy przeszło 401 kilometrów dróg nowych za krajowe uznanych już wykończono, i oddano do publicznego użytku; wszedł Wydział krajowy na dużo rozleglejsze pole dla swej działalności, na pole budowy dróg powiatowych i gminnych za pomocą subwencyj krajowych. Ponieważ w tym względzie zostało osobne przedłożenie do W. Sejmu wniesione, komisya lustracyjna ogranicza się na uwagach, jakie jej się nasunęły w dziale o drogach powiatowych i gminnych w sprawozdaniu z czynności Wydziału za rok 1881. Preliminowane dochoły na zasiłki wynosiły 70.000 zł., z tego rozdzielił Wydział krajowy na drogi powiatowe 37.800 zł., na drogi zaś gminne 32.145 zł. W sprawozdaniu tem uderza jak w nierównej mierze korzystają z tych subwencyj wschodnie powiaty kraju, w stosunku do zachodnich, gdyż na 32.145 zł., przeznaczonych na drogi gminne, rozebrały zachodnie powiaty, w których w ogólności stan dróg jest lepszy i ilość uregulowanych dróg większa o 30.645, gdy wschodnie powiaty kraju zaledwie 1.500 zł.

Komisya lustracyjna wyraża zatem życzenie, by Wydział krajowy starał się za pomocą reprezentacyj powiatowych zachęcić i wschodnią część kraju, by na przyszłość zechciała w równej mierze korzystać z zasiłków przez Wys. Sejm udzielanych.

Trudne to i wielkie zadanie uregulowania dróg powiatowych i gminnych za pomocą subwencji krajowych, jakie Wydział krajowy na porządku dziennym swej działalności postawił, wtedy tylko może rzeczywiste i odpowiednie ofiarom kraju przynieść rezultaty, jeżeli Wydział krajowy nie pominie drugiej połowy tego zadania, przeprowadzenia zorganizowanego stałego nadzoru nie tylko nad budową, lecz także nad późniejszym utrzymaniem dróg powiatowych i gminnych, a uznanie, jakie dotąd było udziałem Wydziału krajowego w zarządzie dróg krajowych, towarzyszyć mu będzie w pracy i na polu podniesienia stanu dróg powiatowych i gminnych.

Re z o l u c y a A .

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by na następnej sesji sejmowej przedłożył swe wnioski co do wymierzania pięcioleci i emerytur inżynierom i konduktorom dróg krajowych, tudzież pensyj dla wdów i dodatków na wychowanie sierót po tych inżynierach i konduktorach pozostałych, z policzeniem lat nieprzerwanie na jednej i tej samej posadzie przebytych, a to analogicznie z innymi stabilizowanymi urzędnikami krajowymi; a zarazem wstawił odpowiednią na ten cel kwotę w budżet na rok 1884“.

Re z o l u c y a B .

„Sejm wzywa c. k. Rząd, aby stosowne poczynił kroki, by kierownictwo budowy kolei państwowej transwersalnej, jako mające siedzibę swą w kraju, w korespondencyach i czynnościach swych urzędowych tak z władzami krajowemi, jak z miejscową ludnością zaprowadziły języki krajowe“.

Re z o l u c y a C .

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, by przeprowadził rokowania z Dyrekcją generalną kolei Karola Ludwika, by na przestanku osobowym w Zarwanicy postawiono budynek, w którymby pod różni schronienie znaleźć mogli“.

Przewodniczący :

K s. I s a k o w i c z
arcybiskup.

Sprawozdawca :

Tadeusz Wasilewski.

Departament V.

Referenci: posłowie Dr. Ambroży Towarnicki
i Spławiński.

Z porównania wydatków sanitarnych naszego kraju, z podobnymi w innych krajach koronnych, umieszczonego na wstępie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności departamentu V. — okazuje się, że takowe u nas są najniższe.

Kiedy bowiem w r. 1880, na te cele każdy mieszkaniec w Czechach płacił 35·5 cta, w Morawie 37·5, w Styryi 43·6, a w Niższej Austrii 66·1 cta, to w Galicyi wydatek ten wynosił na jednego mieszkańca tylko 13 ctów.

Jakkolwiek ten fakt o wielkiej naszej oszczędności w tym dziale gospodarstwa krajowego świadczy, to jednak przyznać trzeba, że w kraju tak ubogim, jak nasz, i ten w porównaniu tak nieznaczny wydatek jest bardzo ciężkim.

Dla tego też komisya lustracyjna z uznaniem wyrazić się musi o nieustannej dążności Wydziału krajowego do możliwego zmniejszenia wydatków na szpitale, przez zreorganizowanie i uregulowanie administracyi, wydanie instrukcyi i norm ograniczających wydatki na główne działy gospodarstwa szpitalnego i nieustanną kontrolę, żeby zakłady te odpowiadały swemu celowi i przeznaczeniu, przez ograniczenie przyjmowania chorych nieuleczalnych, a to stosownie do uchwały Wyszokiego Sejmu z r. 1880.

Ograniczenie to, unormowane rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 27. lipca 1880 do l. 34.084, jakkolwiek na dawno obowiązujących oparte przepisach, i na zdaniu ankiety lekarskiej polegające, wywołało różne — zdaniem naszym — nie całkiem bezstronne sądy.

Nie obrażając bowiem w niczem uczucia ludzkości, przyznać jednak trzeba, że szpitale powszechnie — ze względu na ich cel — nie mogą żadną miarą być przytuliskiem dla nieuleczalnych o przewlekłych chorobach i chętałów, którzy w innych zakładach schronienie i opiekę znaleźć powinni.

Prawo jednak pozostawione lekarzom przyjmowania do szpitala także i tych ostatnich, w wypadkach komplikacyi chorobowych, gdy pomoc lekarska może im przynieść ulgę, czyni zadość w znacznej części wymaganiom humanitarnym.

Że lekarze szpitalni z tego prawa korzystać nie omieszkują, o tem mieli sprawozdawcy sposobność naocznie się przekonać przy odwiedzinach w szpitalu powszechnym lwowskim, gdzie zastali chorych o chorobach wzmiankowanem rozporządzeniem w razie braku powikłania jako nieuleczalne i do pielęgnowania szpitalnego nie kwalifikujące się wyszczególnionych.

Komisya lustracyjna sądzi przeto, że powołane rozporządzenie Wydziału krajowego, w obec faktycznego wyrozumiałego i łagodnego w praktyce wykonania i nadal, co do zasady, w mocy utrzymać, jednak o tyle wyjaśnić należy, by takowe lekarzom szpitalnym większą zostawiło swobodę w przyjmowaniu chorych, a mianowicie i nieuleczalnych bez powikłania chorobowego, jeżeli pomoc lekarska, w danym wypadku, cierpiącemu prawdziwą ulgę przynieść może.

Porównując wydatki na szpitale w trzech zakładach krajowych w r. 1881, z takimi w r. 1877 t. j. za ubiegłe pięciolecie, znajdziemy cyfry następujące:

w lwowskim szpitalu w r. 1877 . . .	199.682	w r. 1881 . . .	163.465 zł., tj. mniej o 36.217
w krakowskim " " " . . .	168.105	" " " . . .	146.376 " " " 21.729
w kulparkowskim " " " . . .	190.745	" " " . . .	130.653 " " " 60.092

Porównując zaś wszystkie wydatki na cele humanitarne z r. 1880 z temiż z r. 1881, pokazuje się, że w roku 1881 wydano mniej o 109.732 zł., a od preliminowanej na ten cel w r. 1881 sumy mniej o 77.254.

Są to wyniki wymownie świadczące o pracy Wydziału krajowego w kierunku ulżenia wydatkom kraju w tym dziale, tem więcej zasługujące na uznanie, że pomimo to zakłady nasze sanitarne polepszają się nieustannie, nie tylko pod względem rezultatów leczenia, ale nadto i utrzymywania chorych.

Od ostatniej sesji sejmowej zniżono taksę leczenia w 16-tu szpitalach, a to po ściśle porównaniu wydatków zwyczajnych, z ilością dni leczenia. Zarządzenie to jest korzystne i odpowiada obowiązującym przepisom.

Ze sprawozdania Wydziału krajowego widzimy dalej, że żywienie chorych w trzech zakładach od r. 1877 staje się coraz tańszem. I tak w szpitalu lwowskim w ciągu pięcioletniego okresu potaniało żywienie o 5·4 ent. dziennie, w krakowskim o 12·3, a w zakładzie kulparckowskim o 12·1 ct. dziennie na jednego chorego. Jest to rezultat pocieszający i wskazujący, że wszelkie zbytki i nieprawidłowości w dziale żywienia chorych zostały usunięte.

Przechodząc do sprawozdania z poszczególnych zakładów krajowych, musimy najprzód z przyjemnością zaznaczyć znaczne zmniejszenie śmiertelności między chorymi lwowskiego i krakowskiego szpitala.

I tak w r. 1881 wynosił w lwowskim szpitalu $\%$ zmarłych względnie do ubyłych 8·37 a w krakowskim 10·7. Rezultat ten można nazwać świetnym, ze względu, że w szpitalach tych — jak widać ze sprawozdania Wydziału krajowego — dokonywano bardzo wiele trudnych i niebezpiecznych chirurgicznych operacji dowodzących, że i pod tym względem zakłady nasze nie ustępują zagranicznym, a pod względem wyniku leczenia nawet je przewyższają; śmiertelność bowiem w szpitalach wiedeńskich trzyma się nieustannie między 12—14 $\%$.

Zaległe koszta leczenia z lat dawniejszych w szpitalu lwowskim są bardzo znaczne, wynoszą bowiem po koniec Marca 1882 r. 308.432 zł. 67 $\frac{1}{2}$ ct.

Wydział krajowy widział się w obec tego spowodowanym wysłać osobną komisją dla zbadania przyczyny wielkich zaległości w ściąganiu kosztów wzmiankowanych. Komisya ta skonstatowała brak dostatecznych sił kancelaryjnych, czemu zaraz zaradzono, przez przydzielenie jednego z urzędników Wydziału do chwilowej pomocy w kancelaryi szpitala i przyjęcie jednego dyurnisty. Nadto — chcąc przyspieszyć sprawę zaległości — zmienił Wydział krajowy §. 58 instrukcyi dla zarządu szpitala, dążąc do umniejszenia pisaniny, tudzież skrócił terminu urgowania z 30 na 20 dni.

Członkowie komisji lustracyjnej przekonali się również osobiście, że zarząd szpitala, z powodu tych zaległości, żadna nie trafia wina, gdyż jak wyrzykowa próba z odnośnych ksiąg wykazała, zarząd co do wszystkich zaległości potrzebne przeprowadzał korespondencye, i takowe licznie, lecz niestety bezskutecznie urgował, gdyż na przykład sam tylko Magistrat lwowski na 9000 odnośnych korespondencyi — pomimo wszelkich urgensów — dotąd winien jest odpowiedź.

W obec takiej i podobnej powolności pojedynczych władz, udał się Wydział krajowy już powtórnie do c. k. Namiestnictwa o pomoc, spodziewać się więc należy, że sprawa ściągania zaległych kosztów leczenia, nadal raźniej postępywać będzie.

Nadmienić tu jeszcze musimy, że z wykazanej wyżej sumy zaległych kosztów leczenia, nie więcej jak 22.645 zł. wypadnie na gminy — w razie wykrycia przynależności leczonych — do zapłacenia, reszta zaś jest tylko książkowym przeprowadzeniem, między funduszem szpitalnym a funduszem krajowym, którego właściwie do zapłaty tych kosztów jest obowiązany.

Wszystkie dalsze zarządzenia Wydziału krajowego, dotyczące sprawdzenia inwentarzy — bezpieczeństwa od ognia — zmniejszenia taksy w szpitalu lwowskim i nieobsadzenia etatowych posad lekarskich, ze względu na zmniejszenie się ilości chorych, uznaje komisya lustracyjna jako zupełnie odpowiednie.

Przy niespodziewanej wizycie w szpitalu lwowskim zastaliśmy w zakładzie wzorową czystość i porządek — obfity zapas dobrej jakości wiktualów, i smacznie przyrządzoną żywność dla chorych.

Pranie bielizny w tym zakładzie oddane jest w przedsiębiorstwo, co jako niekorzystne i nieodpowiednie uważać należy, a to tak z powodu drogocności i prędkiego zużywania się bielizny, jak też i dla tej okoliczności, że zarząd szpitala przy tej manipulacji nie zawsze dostateczny zapas czystej bielizny miewa pod ręką, a na koniec i dla tego, że bielizna zanieczyszczona przez chorych, zaraźliwymi dotkniętymi chorobami, do pralni przedsiębiorcy przez różne ulicy miasta rozwożoną bywa, co ze względów sanitarnych miejsca mieć nie powinno.

Tym niedogodnościom zaradzić by można przez urządzenie pralni w zakładzie, tak jak w szpitalu krakowskim, gdzie w przecięciu koszt prania jednej sztuki bielizny, bez względu na jej wielkość 2½ ct. wynosi, gdy przeciwnie szpital lwowski od sztuki po 4¼ ct. opłacać musi, co rocznie znaczną czyni sumę, bo przeszło 7.000 zł.

Byłoby więc do życzenia, żeby Wydział krajowy odnośny umotywowany wniosek, wraz z planem i kosztorysem urządzić się mającej pralni Wysokiemu Sejmowi przedłożył.

W zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie leczono w r. 1881 — 798 chorych, t. j. o 200 mniej jak w r. 1880, wskutek czego także i ilość dni leczenia w r. 1881 o 65.536 była mniejszą, jak w roku poprzednim.

Takie niezwykle obniżenie ilości dni leczenia w ciągu jednego roku pochodzi stąd, że zakład uwalniał wszystkich chorych, którzy w przeciągu pewnego czasu pobytu byli spokojnymi. Ze względu jednak na przytoczony w sprawozdaniu Wydziału krajowego wypadek podpalenia wsi Woli Radłowskiej, przez jednego z wypuszczonych obłąkanych, sądzi komisja lustracyjna, że wydalenie z zakładu tak zwanych spokojnych, powinno się z wielką odbywać oględnością i po bardzo starannem zbadaniu chorego, dla uniknięcia na przyszłość możliwych nieszczęść, bo kraj zbudował z wielkimi ofiarami zakład nie na to, aby wielka ilość sal w tymże była próżną, a obłąkani chodzili po kraju i zagrożali publicznemu bezpieczeństwu.

Wyniki gospodarstwa zakładu w Kulparkowie bardzo pochwalamy ze względu na znaczne oszczędności, które osiągnięto, jak również ze względu na chorych, którzy w polu, na ogrodzie, krowiarni, pralni i w warsztatach w r. 1881 przez 13.155 dni pracowali, co niewątpliwie dobrze wpłynęło na stan ich zdrowia i samo leczenie umysłowej choroby.

Koszt żywienia jednego chorego w r. 1881 wynosił 32 zł. 54 ct., t. j. o 4 zł. 94 ct. na jednym dniu leczenia taniej, jak w roku poprzednim. W budżecie na r. 1881 uchwalił Wysoki Sejm na potrzeby zakładu kulparkowskiego 170.731 zł., koszta zaś rzeczywiste według ksiąg szpitalnych wynosiły tylko 130.653 zł., a zatem o 40.078 zł. mniej, aniżeli preliminowane.

Dyrektor zakładu niepospolitą rozwinął czynność i wielką sobie zadał pracę około uporządkowania gospodarstwa w ogólności, i doprowadził rzeczywiście do znacznych oszczędności. Dalsze utrzymanie porządku w uregulowanym już gospodarstwie, nie tyle co początkowo zabierze Dyrektorowi czasu, którego tem więcej będzie mógł poświęcić dla dobra chorych.

Przy odwiedzinach tego zakładu znaleźliśmy tamże wszędzie wielką czystość i porządek, a pożywienie dla chorych dobre i smaczne.

Lodownia bardzo nieodpowiednio urządzoną, jest w starej walącej się szopie. Zważywszy, że lód nietylko do domowego potrzebny jest gospodarstwa, lecz także w leczeniu obłąkanych wielką odgrywa rolę, przeto uznaje komisja lustracyjna restaurację lodowni za rzecz niezbędną, a żądany przez Wydział krajowy na ten cel kredyt za usprawiedliwiony. To samo tyczy się także potrzeby częściowego nowego obrukowania gmachu głównego, by zapobiedz dostawianiu się wody do piwnic i zamakaniu murów.

W szpitalach prowincjonalnych, których mamy 23, zaznaczyć musimy stały postęp ku lepszemu.

W skutek przeniesienia szpitala drohobyckiego do nowego budynku, ogólna ilość łóżek we wszystkich szpitalach prowincjonalnych zwiększyła się o 34. Zato ruch chorych zmniejszył się o 24.216 dni leczenia od roku poprzedniego, pomimo, że chorych więcej było o 1088, a przeciętny pobyt jednego chorego o 1.48 dnia mniejszym był, jak w roku 1880. Tłumaczy się to tem, że nieuleczalni chorzy niebyli jak przedtem długo trzymani.

Wszystkich chorych razem w szpitalach prowincjonalnych leczono w r. 1881 15.974, z tego umarło 1474, czyli 9.2%, które to rezultat dość pomyślnym nazwać można.

Z porównania zamknięć rachunkowych z r. 1880 i budżetów szpitali prowincjonalnych w latach h: 1880, 1881 i 1882 widzimy, że na rok 1881 mniej preliminowano na wydatki o 50.436 zł., aniżeli w r. 1880, a w roku 1882 o 67.150 zł. mniej, od kwoty wydanej rzeczywiście w r. 1880.

Ze sprawozdania Wydziału krajowego widzimy, iż tenże postanowił nie tworzyć nadal funduszków rezerwowych w szpitalach prowincjonalnych. Komisja lustracyjna zwrócić musi jednak uwagę, że zarządzenie to sprzecznem jest z rozporządzeniem ministeryalnem z d. 10 kwietnia 1857 r. l. 10.946, które powiada: „Na pokrycie zdarzających się nieraz większych wydatków, które z góry przewidzieć się nie dadzą, ma być utworzony fundusz rezerwowy w tych szpitalach, które nie posiadają majątku rozporządzalnego do pokrycia podobnych wydatków. Celem utworzenia takiego funduszu, należy do taksy leczenia dodać mały dodatek“.

Jeszcze w r. 1877 nazwała komisja lustracyjna sejmowa zapowiedź Wydziału krajowego tworzenia funduszków rezerwowych przy szpitalach prowincjonalnych, myślą szczęśliwą, życząc jak najprędszego jej urzeczywistnienia, gdyż była przekonaną o błogich jej skutkach dla wewnętrznego gospodarstwa szpitalnego i dla ulgi ubogich gmin naszych, które nie zawsze są w stanie dawać szpitalowi zaliczkę.

Z tych więc powodów podnosi komisja lustracyjna na nowo potrzebę funduszków rezerwowych w szpitalach prowincjonalnych, z tem zastrzeżeniem, że fundusze te nie powinny przekraczać wysokości przez Wydział krajowy oznaczonej, i odpowiedniej rozmiarowi tych szpitali.

Co się tyczy czynności biurowych Departamentu V., to musimy podnieść szybkie załatwianie spraw, pomimo ogromnej liczby takowych. I tak: w r. 1881 wpłynęło exhibitów 15.579, z których załatwiono po dzień 31. sierpnia 1882, 15.577; zaś w r. 1882 wpłynęło po dzień 31. sierpnia 10.450 exhibitów, a z tych załatwiono 10.427.

Kończąc niniejsze sprawozdanie, musi komisja lustracyjna z wielkiem uznaniem wyrazić się o czynnościach Wydziału krajowego, odnoszących się do Departamentu V., którego szef i tegoż organa w tej gałęzi gospodarstwa krajowego dobrze się zasłużyli.

Przewodniczący,

Ks. Isakowicz,

Arcybiskup.

Sprawozdawcy:

Dr. Ambroży Towarnicki.

Spławieński.

Departament VI.

Referent: poseł Dr. Piotr Gross.

Zawiaduje sprawami dotyczącymi się:

1. wojskowości — mianowicie konskrypcyi, rekrutacyi i funduszu inwalidów;
2. żandarmeryi;
3. ustawodawstwa co do kodeksu cywilnego, karnego i procedury, niemniej co do Statutu krajowego, ordynacyi wyborczej i regulaminu sejmowego;
4. Izraelitów;
5. indemnizacyi i serwitutów;
6. podatków, taks, stempli i manipulacyi kasowej;
7. zarządu gmachu sejmowego, gospodarstwa i inwentarza domowego;
8. terytoryalnego podziału kraju na okręgi administracyjne i sądowe;
9. szupaśnictwo — ten dział został ostatniemi czasy z Departamentu VIgo wyłączony i Departamentowi I przydzielony.

Czynności powyż wykazane wykonują pod przewodnictwem Członka Wydziału krajowego: 2 Sekretarzy — 1 urzędnik conceptowy — i 2 dyetaryuszów, z których jeden w koncepcie pracuje, drugi zaś obszerną manipulację biurową prowadzi.

Ilość exhibitów wynosiła w roku 1881 20.242 Nrów
„ 1882 po koniec sierpnia 12.180 „

Załatwienie spraw jest gruntowne i szybkie — zaległości właściwych Departament ten nie wykazuje, co dowodzi, iż pracujący w nim urzędnicy uznania godną pilnością i gorliwością się wyszczególniają.

W dalszą ocenę załatwienia pojedynczych, zwłaszcza mniej ważnych spraw, komisya lustracyjna wchodzić nie zamierza, raz dla krótkości czasu, powtóre dlatego, iż przydzielone temu Departamentowi sprawy w znacznej części są sprawami więcej manipulacyjnymi, podnosi zatem tylko to, co na szczególniejszą uwagę Wys. Sejmu zasługuje, i Wydziałowi krajowemu wskazać może potrzebę i kierunek dalszych jego czynności.

Jako tego rodzaju sprawy uważa komisya lustracyjna:

1) Sprawę terytoryalnego podziału kraju na okręgi administracyjne i sądowe.

Na każdej niemal sesyi sejmowej pojawiają się żądania pojedynczych gmin o przeniesienie ich z jednego okręgu do innego, najczęściej tyczy się to okręgów sądowych. Nie można zapoznawać, iż powodem tego są tworzenia nowych stosunkami wskazanych Sądów, których ilość niestety potrzebom naszego kraju bynajmniej nie odpowiada, życzyéby jednak można, aby ten chaotyczny stan jak najszybciej był uporządkowanym, i aby skreślony uchwałą Wys. Sejmu z dnia 29. maja 1875 i późniejszymi uchwałami plan terytoryalnego podziału kraju uzyskał uznanie c. k. Rządu. Nie wątpimy, iż Wydział krajowy wszelkimi w tej mierze podejmie starań, i nie zaprzestanie ponawiać uzasadnione

żądania ludności, zanim jednak do pomyślnego dójdzie rezultatu, należałoby według zdania komisji przystąpić do ułożenia skorowidza, wykazującego wszelkie dotychczas uchwalone zmiany terytorjalnego podziału, wiadomo bowiem, że nawet urzędy same należytej w tym względzie ewidencji nie mają.

2) Sprawę żandarmeryi.

Na funduszu krajowym cięży obowiązek ponoszenia pewnej części kosztów utrzymania żandarmeryi. Otóż komisya zauważała, iż w zapatrywaniach co do rozmiarów tego zobowiązania między Wydziałem krajowym a c. k. Rządem jedna zachodzi różnica; mianowicie:

A. Jeszcze w roku 1858, oznaczając dzienną należność kwaterunkową od jednego żandarma, zmniejszył c. k. Rząd dawniejszą w roku 1851 postanowioną cyfrę z 2·625 na 2·5 centow. Dwadzieścia cztery lat upływa a opłata ta pozostaje niezmienną pomimo niezaprzeczonego faktu, że się czynsze najmu pomieszkań a zatem i koszar od tego czasu w dwójnasób podwyższyły. Sam Rząd uznał tę okoliczność, gdyż, uwzględniając zaszłe zmiany w kosztach, dla wojska i obrony krajowej ustawą z dnia 11. czerwca 1879 Nr. 93 Dz. u. p. należność kwaterunkową stosunkowo podniósł, tylko dla żandarmeryi pozostawiono tę opłatę w pierwotnej wysokości, nie zważając, iż różnica między nią, a kwaterunkowem dla wojska 88% czyni, ciężar, który kraj ponosi, rokrocznie wzrasta.

B. Wskutek zamknięcia granicy i zaszłej potrzeby ciągłej kontroli bydła w pasie granicznym, podwyższył c. k. Rząd stan żandarmeryi w roku 1881 o 90, w r. 1882 jeszcze o 102 razem o 192 ludzi. Przy pierwszym pomnożeniu uznał c. k. Rząd, iż obowiązek utrzymania tego oddziału żandarmeryi na Państwie cięży, i nie obdłużył funduszu krajowego sumą wynikłych ztąd wydatków kwaterunkowych. W roku 1882 zaś nie zezwała już Ministerjum obrony krajowej na dalsze zarachowanie rzeczonych kosztów na skarb państwowy i nie wstawia w swym preliminarzu na rok 1883, nawet ten dodatek kwaterunkowy, który żandarmów wewnątrz kraju ulokowanych opłaca.

Wykazane postępowanie c. k. Rządu jest nieuzasadnione i niesłuszne, nieuzasadnione co do pierwszego postanowienia, czyniącego różnicę między obowiązkiem prywatnego a kraju, niesłuszne co do drugiego zarządzenia, gdyż nikt zaprzeczyć nie może, że zamknięcie granicy od Rosyi, uchwalone w Radzie Państwa głównie za inicjatywą posłów innych prowincyi, jest interesem całego Państwa nie zaś Galicyi.

Komisya lustracyjna przekonała się, iż Wydział krajowy pozostając ściśle na stanowisku wskazanem mu przez Wysoki Sejm na przeszłorocznej sesyi, wszelkich dokłada starań, by sprawy te według danej mu normy i z korzyścią dla kraju uregulowane były.

3) Sprawę udziału władz autonomicznych przy rekrutacyi.

Starania Wydziału krajowego o rozszerzenie ingerencyi Delegatów Rad powiatowych przy rekrutacyach pożądaný odniosły skutek. Według pisma Prezydium c. k. Namiestnictwa z d. 20. maja b. r. L. 28350 ma c. k. Ministerjum przedstawić Radzie Państwa nowelę do ustawy wojskowej zmieniającą mianowicie §. 34 w ten sposób, iż odtąd na żądanie jednego z tych delegatów nastąpić musi bezwarunkowo przedstawienie popisowego do komisji rozpoznawczej. O tem doniesieniu c. k. Namiestnictwa z powodu, iż dopiero w maju komunikowanem było, nie wspomina ostatnie sprawozdanie Wydziału krajowego.

4) Sprawę szupaśnictwa.

W uregulowaniu tej części administracyi krajowej okazuje się niezaprzeczoný postęp. Wydział krajowy uporządkował stacye szupaśnicze i umniejszył wydatki na fundusz krajowy przypadające, przez uzyskanie od c. k. Namiestnictwa zezwolenia, aby szupasowanie zamiast używanego dotąd zwykle niedołącznego konwoju odbywało się za paszportami przymusowemi, oraz aby odstawienie

zbiegów rekrutacyjnych i w ogóle osób, uchylających się od obowiązku zaciągowego odbywało się na koszt ryczałtu Starostów, nie zaś na koszt funduszu krajowego.

Najważniejszą atoli w tym względzie sprawą jest sprawa założenia domów poprawy czyli domów przymusowej roboty, znaczniejsza bowiem część szupaśników należy do kategorii tych włóczęgów, którzy ten sposób życia jako rzemiosło wykonują i jako rewertenci ciągle i bezpłodnie wywołują wydatki. Temu złemu zapobiedz mogą tylko domy poprawy, w którychby tego rodzaju ludzie do pracy wzwyczajani być mogli.

Co do założenia takich instytucyi i utrzymywania rokuje Wydział krajowy właśnie z c. k. Rządem na tej podstawie, iż ten ostatni całe urządzenie domów poprawy w kraju na siebie bierze, kraj zaś na ten cel fundusz policyjny około 130.000 zł. wynoszący i ze sprzedarzy zakładu korekcyjnego u św. Magdaleny powstały oddaje, oraz się do utrzymywania korektantów obowiązuje.

Przedkładając powyższy pogląd na czynności pojedynczych Departamentów Wydziału krajowego komisya lustracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności jego za czas od 1. Lipca 1881 do 1. Lipca 1882^a.”

Lwów 10. Października 1882.

Przewodniczący

Ks. Isakowicz
arcybiskup

Sprawozdawca

Piotr Gross.

